BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 2 (XXXIX)
DOI: 10.34697/2451-0718-btip-2020-2-013

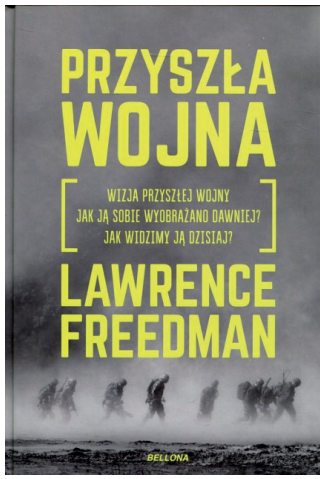

Robert Borkowski
dr hab., prof. KA, Krakowska Akademia
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
ORCID: 0000-0001-7086-9455

Lawrence Freedman, *Przyszła wojna*, tłum. Władysław Jeżewski

[Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2019, ss. 424]

Problematyka wojen zawsze budziła namiętności, kontrowersje i spory zarówno specjalistów z dziedziny wojskowości, jak i zwykłych ludzi. Nie ma bowiem ani straszliwszego fenomenu ludzkiej destrukcyjności, ani gorszego kataklizmu humanitarnego niż konflikt zbrojny powodujący śmierć, ludzkie tragedie, zniszczenia kraju i psychiczne traumy na kilka powojennych pokoleń. Badanie wojen i konfliktów jest zatem istotnym obszarem badań naukowych, a celem praktycznym tego rodzaju dociekań jest konstruowanie polityki, która miałaby zapewnić pokój. Naukowa refleksja nad wojną jest przedmiotem kilku dyscyplin: polemologii, irenologii, nauk o bezpieczeństwie, nauk o obronności, studiów strategicznych i nauk o stosunkach międzynarodowych. W minionych latach na rodzimym rynku wydawniczym pojawiło się kilka wartościowych prac analizujących fenomen wojny oraz najnowsze trendy występujące w konfliktach zbrojnych po 1989 r.[1]

[1] Zob. np. A. Zwoliński, *Wojna – wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003; H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, tłum. K. Matuszek, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004 czy R. Uessler, *Wojna jako usługa*; *Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, tłum. M. Kalata, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008.

Z ogromnym uznaniem należy więc przyjąć inicjatywę Wydawnictwa Bellona zaprezentowania polskiemu czytelnikowi książki *Przyszła wojna* autorstwa L awrence'a Freedmana już w dwa lata po jej brytyjskiej premierze, co jest rzadkim zjawiskiem na polskim rynku wydawniczym. Książka angielskiego historyka wojskowości zyskała renomę jednej z najciekawszych i najważniejszych prac dotyczących przyszłości działań militarnych w naszym stuleciu. Jej autor zdobył sławę dzięki wcześniejszemu dziełu, które okazało się bestsellerem, a mianowicie opublikowanej przed siedmioma laty monumentalnej *Strategy: A History*[2] [*Historia strategii*]. Freedman należy bez wątpienia do najwybitniejszych postaci w brytyjskiej historiografii militarnej obok nieżyjącego już Johna Keegana oraz zaawansowanego wiekiem Michaela Howarda, któremu – jako swemu mentorowi – zadedykował najnowszą książkę[3]. Wyraźnie widoczne jest, że zainteresowanie tego rodzaju pracami wzrasta: w czasie niepokojów społecznych, takich jak współczesny kryzys migracyjny czy epidemia koronawirusa; w okresie napięć politycznych, jak np. rosyjsko-ukraińsko-amerykański konflikt w Donbasie; a także w czasach intensywnej rywalizacji międzynarodowej, jak ta, która toczy się między Chinami a Stanami Zjednoczonymi. Wydawcy zdają sobie doskonale sprawę z globalnych obaw i lęków społecznych, dyskontując je edycją stosownych prac. Dotychczasowe publikacje na temat przyszłych konfliktów międzypaństwowych można podzielić na prace historyczne, ze wskazaniami odnoszącymi się do przyszłych stanów rzeczy, oraz na prace z zakresu wojskowości, dotyczące ewolucji taktyki i rozwoju techniki wojskowej[4]. Znaczący wpływ na opinię społeczną wywierają jednak nie prace naukowe, ale książki całkowicie futurologiczne z akcentami *political fiction*[5]. Przykładem tego była książka amerykańskiego generała Richarda Schireffa[6], której nikłą wartość bezlitośnie zweryfikował czas – w Polsce wszakże w chwili premiery została ona okrzyknięta mianem dzieła iście profetycznego, podobnie jak swego czasu książka George'a Friedmana[7], która popularność w rodzimym środowisku

---

2 L. Freedman, *Strategy: A History*, Oxford University Press, Oxford 2013.

3 Zob. J. Keegan, *Historia wojen*, tłum. G. Woźniak, Książka i Wiedza, Warszawa 1998 oraz M. Howard, *Wojna w dziejach Europy*, tłum. T. Rybowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.

4 Zob. *Teoria wojny – nowe i stare wyzwania*, red. nauk. A. Czupryński, G. Stolarski, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach – Oficyna Wydawnicza Aspra, Siedlce–Warszawa 2019; M. Wrzosek, *Wojny przyszłości – doktryna, technika, operacje militarne*, Fronda PL, Warszawa 2018; M. Van Creveld, *Zmienne oblicze wojny – od Marny do Iraku*, tłum. J. Szkudliński, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2008, a także *Historia sztuki wojennej; Od starożytności do czasów współczesnych*, red. G. Parker, tłum. A. Czarnocki, Książka i Wiedza, Warszawa 2008.

5 Prace tego nurtu są wszakże różnej jakości, zob. np. E. Lucas, *Nowa zimna wojna. Jak Kreml zagraża Rosji i Zachodowi*, tłum. J. Stawski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2008 oraz C. Weinberger, P. Schwartz, *Następna wojna światowa*, tłum. L. Stawowy, wyd. 2, Albatros, Warszawa 1999. Wszystkie te prace *de facto* wyrażają ambicje supermocarstwowe, dlatego ich zasadniczą funkcją nie jest budowanie racjonalnych prognoz, lecz kształtowanie światowej opinii zgodnie z interesami mocarstwa, które autorzy reprezentują.

6 Zob. R. Schireff, *Wojna z Rosją,* tłum. R. Kot, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2016.

7 G. Friedman, *Następna dekada – gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*, tłum. M. Wyrwas-Wiśniewska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012.

polityków zyskała wyłącznie ze względu na zawarte w niej stwierdzenie, że Polska stanie się w XXI w. mocarstwem.

Przyszła wojna Freedmana liczy w polskiej edycji czterysta dwadzieścia cztery strony, składa się: ze wstępu, trzech części podzielonych na dwadzieścia pięć zwięzłych rozdziałów oraz bogatej, aż trzydziestosiedmiostronicowej bibliografii; przypisy zamieszczone są na końcu każdego z rozdziałów. Część pierwsza licząca dziewięć rozdziałów i sto osiem stron, jest poświęcona przede wszystkim historii strategii od połowy XIX do ostatniej dekady XX w., a więc do rozpadu układu bipolarnego. Autor w sposób erudycyjny przedstawia koncepcje prowadzenia wojen, jakie dominowały w najważniejszych państwach świata. Analizuje obowiązujące niegdyś zamysły pierwszego uderzenia, rozstrzygającej bitwy, wojny błyskawicznej i wojny totalnej. Pojawienie się broni jądrowej i groźba zniszczenia cywilizacji dały w efekcie długi okres stabilności oparty na równowadze strachu i niebywałej ostrożności w stosunkach międzynarodowych (s. 20). Freedman wychodzi z założenia, że analiza przeszłości, a zwłaszcza refleksja nad nieudanymi i fałszywymi prognozami tworzonymi kiedyś przez autorytety myśli wojskowej, jest jednym z najlepszych sposobów wyciągania wniosków o tym, co będzie możliwe w przyszłości (s. 19). W tym przypadku uczenie się na błędach ma mieć wymiar uczenia się na błędach intelektualnych, a nie popełnianych w praktyce. Co zadziwiające, autor w zasadzie nie odnosi się do dwóch teoretyków, których dzieła uważane są za klasykę rozważań o wojnie, nie pojawiają się one nawet w bibliografii *Przyszłej wojny*[8]. Trudno szukać w książce Freedmana najmniejszego choćby odniesienia do myśli Sun Tzu, natomiast o Carlu von Clausewitzu pojawia się tylko wzmianka (s. 32). Freedman poddaje natomiast refleksji tezy wszystkich wielkich teoretyków myśli strategicznej, takich jak: Antoine-Henri Jomini, Helmuth Karl Bernhard von Moltke, Erich Ludendorff, Basil Liddell Hart, etc. Najwyżej autor ocenia dzieło polskiego bankiera Jana Blocha, który w 1898 r. opublikował siedmiotomową monografię *Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i wojskowym*.

Freedman podkreśla, jak ogromną rolę w mobilizowaniu i ukierunkowaniu opinii publicznej odgrywają utwory kultury popularnej. W XIX i na początku XX w. były to powieści o tematyce wojennej, jak np. *Bitwa pod Dorking* autorstwa brytyjskiego pułkownika George'a T. Chesneya (s. 29). Ogromna poczytność tej książki, która zapoczątkowała nowy gatunek literacki – futurologię wojenną, przyczyniła się do rozpętania ogólnonarodowej debaty nad stanem przygotowań Wielkiej Brytanii do potencjalnej wojny przeciwko Niemcom. Freedman w tej części pracy często odwołuje się do źródeł literackich zarówno cytując Szekspira i Byrona, jak i analizując twórczość Juliusza Verne'a, Herberta George'a Wellsa czy Hectora Munro w zakresie wizji wojen przyszłości. Wykazując się ogromną erudycją w tej materii, stwierdza wręcz, że wielokrotnie w historii Europy literaci wykazali się większą przenikliwością niż wojskowi stratedzy, zwracając uwagę, że zmiany społeczne i polityczne mają nie mniejszy wpływ na kształt przyszłej wojny niż nowa technika wojskowa (s. 44). Oznacza to w istocie, że ściany koszar zawężają horyzonty myślowe.

---

[8] C. von Clausewitz, *O naturze wojny*, tłum. A. Hildebrandt, Jirafa Roja, Warszawa 2007 oraz Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny*, tłum. D. Bakalarz, Helion, Gliwice 2004.

Najobszerniejsza, złożona z dziesięciu rozdziałów liczących w sumie sto czterdzieści osiem stron, jest część druga, w której Freedman analizuje przyczyny wybuchu konfliktów zbrojnych po 1990 r., wojen domowych i upadku państw, ich przebieg i dynamikę, taktykę działań regularnych i nieregularnych. Wskazuje, że w ciągu omawianych trzech dekad teoretycy wojskowości skupiali się na zagadnieniach interwencji i operacji pokojowych oraz zwalczania partyzantki i terroryzmu (*vide* swego czasu aplauz dla koncepcji gen. Davida Petraeusa). Podsumowując efekty wszystkich interwencji humanitarnych, autor formułuje pesymistyczny w istocie wniosek o niemożności zaprowadzenia trwałego pokoju i stabilnych porządków w krajach ogarniętych wojnami domowymi, zalecając pozostawienie rozdartych walką narodów samym sobie. Niezwykle wstrzemięźliwie odnosi się do wojny domowej w Libii, przeznaczając dla niej zaledwie dziewięć wersów (s. 294). Ta zadziwiająca niechęć autora do rozpatrywania libijskiego przykładu wynikać może z uwikłania brytyjskich służb w ten konflikt. Sporą część tekstu Freeddman poświęca zagadnieniom okrucieństwa wobec ludności cywilnej, jako taktyki wynikającej ze strachu i kalkulacji politycznych (s. 70 i n.), oraz ludobójstwa. Interesujące są jego uwagi o hitleryzmie i niemieckim militaryzmie. Opis wyścigu zbrojeń nuklearnych oraz wytworzenia równowagi strachu opartej o doktrynę wzajemnego zniszczenia (s. 120 i n.), kryzysu berlińskiego (s. 124) i kubańskiego jest w istocie doskonałym wykładem historii polityczno-wojskowej zimnej wojny. Nader istotne są też rozpoczynające tę część książki rozważania autora odnoszące się do naukowych badań fenomenu wojny z przywołaniem prac m.in. Quincy'ego Wrighta, Lewisa Fry'a Richardsona i Kennetha Bouldinga, w tym do zagadnienia wiarygodnego tworzenia statystyk ich ofiar. Niezmiernie interesujący jest także wątek statystyki lat wojny i pokoju w dziejach ludzkości oraz związane z tym przekłamania i ich powtórzenia w nauce (s. 159–166).

Część trzecia *Przyszłej wojny* składa się sześciu rozdziałów liczących osiemdziesiąt cztery strony. W istocie więc tylko jedna piątą książki w pełni odpowiada jej tytułowi, a dwie poprzedzające części można uznać za wstęp do rozważań o przyszłości. „Nie znać historii to być zawsze dzieckiem" mawiał Cycero i tę maksymę zapewne autor wziął sobie do serca, roztaczając przed czytelnikiem obszerną panoramę zagadnień najnowszych dziejów wojen[9]. W tej części monografii Freedman rozważa zagadnienia: wojny hybrydowej i cybernetycznej, robotyzacji wojny, bezpieczeństwa wielkich metropolii i zagrożenia zmianami klimatycznymi. Pisząc o teorii wojny hybrydowej, przytacza koncepcję wojny trójwymiarowej gen. Charlesa C. Krulaka oraz wojny czterowymiarowej gen. Jamesa Mattisa i płk. Franka Hoffmana (s. 302–303). Szkoda, że pomija w swych rozważaniach koncepcje *miatieżewojny* autorstwa Aleksandra Dugina i Jewgienija Messnera. Pisząc o wojnie informacyjnej Freedman wskazuje na jej dwa wymiary, tj. wymiar psychologiczny i elektroniczny, czyli wywieranie wpływu na opinię publiczną oraz zakłócanie działania systemów i środków komunikowania (s. 306 i n.). Zastosowanie środków walki cybernetycznej nie jest jednak zdaniem autora sposobem na wygranie wojny, a raczej może przypominać działania nieregularne (s. 320).

[9] Zob. C. Jędraszko, *Łacina na co dzień*, wyd. 3, Nasza Księgarnia, Warszawa 1973, s. 90.

Lektura książki Freedmana może sprawić prawdziwą przyjemność intelektualną. Ogromna w tym zasługa tłumacza Władysława Jeżewskiego, którego przekład jest doskonały pod każdym względem; rzadko zdarzają się tak wspaniałe dokonania translatorskie. Monografia powinna znaleźć się w bibliotece zarówno oficera sił zbrojnych, wykładowcy akademickiego zajmującego się tą problematyką, jak i każdego, kto chce zrozumieć, jak toczą się wojny i dlaczego ludzkość nie może uwolnić się od kainowego piętna agresji i walki, zmieniając jedynie repertuar stosowanych narzędzi i sposobów działania. Przewidywanie kiedy dojdzie do przyszłych wojen i jaką przybiorą one formę, nie wchodzi – jaki pisze w zakończeniu autor – w zakres książki (s. 380–381). Zdaniem Freedmana wszystkie hipotetyczne scenariusze i prognozy są wyłącznie tworami wyobraźni, niezależnie od tego, czy są pracami naukowymi, wizjami wojskowych czy literackimi fabułami. W podsumowaniu tym pobrzmiewa myśl Karla R. Poppera, że przyszłość zawsze jest otwarta.